



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-09

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/146/5/88

RADNI O SOBIE I SWOJEJ PRACY

Maj 1988 r.

Kolejna kadencja rad narodowych dobiega końca. Jej ocenę stanowić będzie - podobnie jak w ubiegłych latach - bilans sukcesów i niepowodzeń, rozwiązanych i nie rozwiązanych problemów mieszkańców danego terenu. Ale to również cztery lata pracy ponad 100 tysięcy radnych, często zupełnie anonimowych. Jak wykazał bowiem sondaż przeprowadzony w marcu '88 na ogólnopolskiej udziałowej próbie dorosłej ludności (1499 osób), 56,6% badanych nie zna żadnego radnego ze swojej, tzn. właściwej dla miejsca zamieszkania rady narodowej, 13% może się pochwalić znajomością jednego, a 10,2% - dwóch radnych, pozostali znają kilku swoich reprezentantów. Prawie połowa społeczeństwa nie styka się też z działalnością rad i radnych, nic o niej nie wie - 41% badanych nie umiało określić, czym zajmują się rady narodowe w ich miejscu zamieszkania.

Kim zatem są radni, czy i czym różnią się od reszty społeczeństwa, co myślą o swojej pracy, jak postrzegają pozycję radnego? Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy w badaniu pod hasłem "Radni o swojej kadencji" przeprowadzonym w okresie 16 marca - 5 kwietnia '88 na ogólnopolskiej udziałowej próbie radnych gminnych, miejsko-gminnych, miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich rad narodowych (1098 osób).

1. Kim są radni?

Znacznie częściej funkcję radnego pełnią mężczyźni - 78,8% badanej grupy. Średnia wieku - 45 lat. Blisko 1/4 to ludzie młodzi do 35 roku życia. Ponad 90% składu gminnych rad narodowych stanowią mieszkańcy wsi. W radach miejsko-gminnych jest ich niewiele ponad 25% - reszta to mieszkańcy małych (do 20 tys. ludności) i średnich miast (do 100 tys.) - odpowiednio 59,1 i 14,8%. W badanej zbiorowości miejskie rady narodowe były reprezentowane przez: 13% radnych z małych miast, 65,9% - z miast średniej wielkości, 17,3% - liczących do 500 tys. ludności, 3,5% - powyżej 500 tys. Wojewódzkie rady narodowe przez: 9,2% radnych zamieszkujących na wsi, 3,9% - w małych miastach. 43,4% - w średnich, 34,2% - do 500 tys. ludności, 9,2% - w największych aglomeracjach.

Ponad połowa (56%) respondentów legitymuje się co najmniej maturą, w tym 21,5% studiami wyższymi. Blisko 30% ma podstawowe wykształcenie, a 15,7% to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych. W miejskich i wojewódzkich radach narodowych w porównaniu z gminnymi i miejsko-gminnymi zasiada więcej radnych z wyższym wykształceniem (odpowiednio 37,5 i 42,1% wobec 12,9 i 21,5%).

W badanej próbie dominowały (60,3%) osoby zatrudnione w sektorze uspołecznionym. W skład tej grupy wchodził: pracownicy umysłowi średniego szczebla - 27,4%, przedstawiciele inteligencji - 22,3%, robotnicy wykwalifikowani - 18,7%, technicy - 14,2%, reprezentanci kadry kierowniczej wyższego szczebla - 11%, pracownicy handlu i usług - 4,2%, robotnicy niewykwalifikowani - 2,3%. Sektor prywatny reprezentowało 23,4% rolników indywidualnych i 3,1% pracowników i właścicieli zakładów prywatnych. Emeryci stanowili 12,3% ogółu respondentów. W gminnych radach narodowych sektor uspołeczniony i prywatny ma prawie tyle samo swoich reprezentantów - w próbie odpowiednio 44,4 i 41,6% (ten drugi głównie rolników indywidualnych - 39%). Relacje te zmieniają się już w miejsko-gminnych radach narodowych - 66,1% przedstawiciele sektora uspołecznionego wobec 18,6% sektora prywatnego, na szczeblu WRN - 84,2 i 5,2%. W miejskich i dzielnicowych radach narodowych sektor prywatny jest reprezentowany wyłącznie przez pracowników i właścicieli zakładów prywatnych.

Pod względem niektórych cech radni różnią się od przeciętnych obywateli. Dotyczy to głównie aktywności w sprawach związanych z polityką, takich jak poszukiwanie dodatkowych źródeł informacji, poczucie kompetencji i bieżąca znajomość wydarzeń oraz aktywność organizacyjna wyrażająca się przynależnością do różnego typu organizacji. W pewnym stopniu - ograniczonym do skrajnych postaw - odnosi się to także do wiary i praktyk religijnych.

Prawie połowa radnych wykazuje duże zainteresowanie polityką, śledząc wszystko, co się w niej dzieje. Wśród dorosłej ludności Polski zainteresowanych polityką w tym stopniu jest zaledwie 13%. Uwagę znacznej grupy radnych (43,3%) przyciągają jedynie główne

wydarzenia, a 6,3% badanych nawet one umykają uwadze (w próbie ogólnopolskiej odpowiednio 39,5 i 24,9%). Jedynie 1,8% radnych i aż ponad 20% dorosłych Polaków nie przejawia jakiegokolwiek zainteresowania problemami politycznymi. Należy przy tym dodać, że nie dla wszystkich to, co dzieje się w polityce, jest zrozumiałe. Tylko dla 22,2% radnych polityka nie jest skomplikowana. Pozostali mają większe lub mniejsze trudności w zrozumieniu tego, co dzieje się w kraju i na świecie. Jako jeszcze bardziej skomplikowaną odbierają politykę przeciętni obywatele (tab. 1).

Tabela 1

Odpowiedzi na pytanie o zrozumienie polityki	w procentach	
	Ogólnopolska próba radnych	Ogólnopolska próba ludności
Polityka nie jest dla mnie skomplikowana, zwykle rozumiem większość spraw, które dzieją się w polityce	22,2	10,7
W polityce jest dla mnie tak samo wiele spraw, które rozumiem, jak i tych, których nie mogę pojąć	67,6	54,1
Polityka jest dla mnie tak skomplikowana, że nie mogę pojąć tego, co się dzieje	8,3	24,6
Inne	0,8	4,7
Trudno powiedzieć	1,0	5,6

Informacje o aktualnych wydarzeniach politycznych czerpią radni - podobnie jak reszta społeczeństwa - z trzech rodzajów źródeł: oficjalnych, nieoficjalnych (zachodnich) i pozainstytucjonalnych (tab. 2).

Z porównania wynika, że radni częściej niż inni obywatele czytają prasę i słuchają ministra Urbana, częściej też rozmawiają z ludźmi interesującymi się polityką, uzyskując od nich informacje, co można tłumaczyć tym, że przebywają wśród takich ludzi, bądź większą możliwością kontaktu z nimi. Rzadziej natomiast źródłem informacji o aktualnych wydarzeniach są dla nich zachodnie środki masowego przekazu.

Tabela 2

Źródła informacji	w procentach	
	Ogólnopolska próba radnych	Ogólnopolska próba dorosłej ludności ^{a)}
1. Oficjalne:		
- telewizja	98,3	95,7
- radio	88,2	87,2
- prasa	95,0	81,1
- konferencja rzecznika rządu	81,9	64,2
2. Nieoficjalne:		
- polskojęzyczne zachodnie radiostacje	16,1	34,1
- radio zagraniczne	7,3	14,4
3. Pozainstytucjonalne:		
- to, co się samemu widzi	92,2	91,4
- to, co mówią ludzie	54,9	59,9
- rodzina i znajomi	37,1	56,8
- koledzy z zakładu pracy	37,5	40,2
- rozmowy z ludźmi, którzy znają się na polityce	71,1	43,3
a) Badanie pod hasłem "Aktualne problemy (8)" - luty '88 (1497 osób).		

Prawie wszyscy radni (87,3%) czerpią wiadomości jednocześnie z dwóch lub trzech rodzajów źródeł. Najwięcej, bo 78,8% ze źródeł oficjalnych i pozainstytucjonalnych, 18,1% uzupełnia te źródła o zachodnie mass media, a do 2,6% radnych informacje docierają jedynie ze źródeł oficjalnych.

Potwierdzeniem korzystania przez radnych z oficjalnych źródeł informacji są ich deklaracje czytelnictwa prasy codziennej oraz tygodników. Ponad połowa (55%) czyta codziennie dzienniki centralne bądź regionalne, około 30% dwa, trzy razy w tygodniu, 9,5% zagląda do gazet sporadycznie, a 4,4% nie czyta ich w ogóle.

Najbardziej popularne są dzienniki regionalne będące organami prasowymi partii politycznych. Czyta je z różną częstotliwością 74,6% respondentów. Spośród dzienników i gazet central-

nych najwięcej czytelników ma "Trybuna Ludu" (40,5%), "Rzeczpospolita" (24,4%) i "Gromada - Rolnik Polski" (11,9%).

Tygodniki czyta systematycznie 41,7% radnych, a od czasu do czasu 21,3%. Pozostali (37%) nie sięgają po nie w ogóle. Największą popularnością cieszą się tygodniki: społeczno-kulturalne (40,3%), a wśród nich "Polityka" (38,3%); ilustrowane (28,3%), zwłaszcza "Przekrój" (9,5%); kobiece (20,9%), w tym "Przyjaciółka" (15,1%) i "Kobieta i Życie" (10,6%). Tygodniki katolickie czyta 4,4% radnych.

Dodatkowo pytaliśmy wszystkich radnych o to, czy czytają tygodnik "Rada Narodowa" i na ile wykorzystują w swojej pracy zawarte w nim informacje. Okazało się, że 75% radnych czyta ten tygodnik (30,4% regularnie, 44,6% sporadycznie), ponad 20% nie czyta, w tym 3,6% nie wiedziało w ogóle, że takie pismo się ukazuje. Większość tych, którzy znają i czytają "Radę Narodową", korzysta w swojej pracy z informacji publikowanych w tym tygodniku.

Prawie wszyscy radni (94,2%) mają większe niż przeciętni obywatele doświadczenie organizacyjne, znacznie częściej bowiem należą do funkcjonujących obecnie organizacji (tab. 3).

Tabela 3

Przynależność do partii i organizacji	w procentach	
	Ogólnopolska próba radnych	Próba ogólnopolska ludności dorosłej
PZPR	46,8	11,3
SD	4,8	0,7
ZSL	19,1	3,6
Nie należę do partii politycznych	27,4	84,0
Organizacje młodzieżowe	16,7	7,7
PRON	46,7	3,5
Związki zawodowe	49,2	26,0
Inne organizacje	52,6	14,4

Blisko 90% radnych to ludzie wierzący, choć nie wszyscy uważają się za praktykujących. Różnica między nimi a przeciętnymi obywatelami polega na tym, że wśród radnych mniej jest deklarujących gorliwość religijną, więcej natomiast deklarujących ateizm (tab. 4).

Tabela 4

Deklarowany stosunek do wiary i praktyk religijnych	w procentach	
	Ogólnopolska próba radnych	Próba ogólnopolska dorosłej ludności
Jestem wierzący(a) i praktykujący(a) regularnie	43,0	51,7
Jestem wierzący(a) i praktykujący(a) nieregularnie	29,0	29,9
Jestem wierzący(a), ale niepraktykujący(a)	15,0	12,1
Jestem niewierzący(a), ale chodzę do kościoła	1,3	0,9
Jestem niewierzący(a) i niepraktykujący(a)	11,5	5,2

W badanej grupie większość (65%) stanowili radni pełniący swą funkcję po raz pierwszy. Reszta to ludzie z pewnym (od 1 do 8 kadencji) stażem pracy w radach narodowych: 36,5% jest radnymi już trzecią kadencję, 28,5% ponad cztery razy pełniło tę funkcję wcześniej, dla 19,2% obecna kadencja jest czwarta, a 15,7% zasiada w radzie po raz drugi.

Najwięcej doświadczonych osób (kilkuletnia obecność w radzie) zasiadało w gminnych (39,2%) i miejsko-gminnych radach narodowych (35%). W miejskich stanowili oni 25,9%, a w wojewódzkich 27,5% składu rady.

O tym, jaki jest materialny poziom życia radnych i na ile różni się on od poziomu życia społeczeństwa ustalonego w badaniu z marca '88¹, możemy wnosić na podstawie odpowiedzi na kilka pytań dotyczących bezpośrednio tej kwestii.

Średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym radnych wynosi 18 500 zł (21 900 zł). Dochody poniżej 10 tys. zł

¹ Wskaźniki podane dalej w nawiasach dotyczą próby ogólnopolskiej.

na osobę ma 8,4% radnych. Najwięcej, bo 38,6% (42,4%) lokuje się w przedziale 10-15 tys. zł. W rodzinach 26,8% radnych (26,6%) przypada miesięcznie na osobę od 16 do 20 tys. zł, a prawie 20% (13,8%) - 30 tys. zł, 5,7% (2,8%) - w granicach 31-50 tys. zł. Budżety rodzinne pozostałych (poniżej 1%) wynoszą ponad 50 tys. zł (próba ogólnopolska - około 5%). Zatem radni pod względem dochodów nie różnią się istotnie od przeciętnego Polaka. W poszczególnych grupach dochodowych obydwie badane zbiorowości były reprezentowane przez zbliżoną liczbę respondentów. Różnice w średnich dochodach przypadających na członka rodziny są wynikiem większego odsetka osób o dochodach przekraczających 50 tys. zł na osobę wśród ogółu dorosłych Polaków.

Kolejnym wyznacznikiem poziomu życia, o który pytaliśmy w obu badaniach, jest stan posiadania różnych dóbr materialnych (tab. 5).

Tabela 5

Posiadane dobra materialne	w procentach	
	Ogólnopolska próba radnych	Ogólnopolska próba dorosłej ludności
Lodówka	98,7	93,3
Odkurzacz	94,6	86,5
Pralka automatyczna	58,7	45,8
Telewizor kolorowy	41,3	31,8
Samochód	51,8	28,1
Domek letniskowy	1,5	2,4

Radni częściej niż pozostali członkowie społeczeństwa posiadają dobra uznawane za luksusowe, a zdecydowanie częściej samochód.

Respondenci - w obydwu badaniach - oceniali także warunki mieszkaniowe i materialne, w jakich żyją (tab. 6).

W grupie radnych subiektywna ocena tych warunków, zwłaszcza materialnych, jest wyższa niż w próbie dorosłej ludności Polski, choć różnicy tej nie odzwierciedla dochód przypadający na członka rodziny w obu grupach.

Tabela 6

Ocena swoich (rodziny) warunków materialnych i mieszkaniowych	w procentach			
	Ogólnopolska próba radnych	Próba ogólnopolska ludności dorosłej	Ogólnopolska próba radnych	Próba ogólnopolska ludności dorosłej
	warunki mieszkaniowe		warunki materialne	
Bardzo złe	2,3	4,1	1,4	3,2
Złe	3,4	6,6	4,0	11,0
Raczej złe	5,6	10,5	10,7	21,8
Średnie, przeciętne	36,2	40,0	55,0	48,0
Dość dobre	17,9	18,3	10,3	8,2
Dobre	27,4	17,2	16,8	7,1
Bardzo dobre	7,3	3,2	1,7	0,7
	11,3	21,2	16,1	36,0
	52,6	38,7	28,8	16,0

2. Czy radni są przygotowani do pełnienia swojej funkcji?

Sprawdzianem przygotowania radnych do pracy w radzie była m.in. umieszczona w kwestionariuszu seria pytań kontrolujących znajomość ustawy o systemie rad narodowych i samorządu mieszkańców, a więc aktu ustawodawczego podstawowego dla działalności rad narodowych. Sprawdzian składał się z kilku pytań, które przytaczamy wraz z rozkładem odpowiedzi.

1. Czym jest rada narodowa?

1. Organem władzy państwowej - 70,6%
2. Organem samorządowym - 81%
3. Organem administracji państwowej - 31,2%

Respondenci mieli możliwość wybrania wszystkich podanych w kwestionariuszu odpowiedzi. Prawidłową kombinację (1 i 2) podało 40,7% radnych. Odpowiedzi częściowo prawidłowych, tzn. takich, w których wybrano punkt 1 lub 2, udzieliło 36,4% (12,2% - punkt 1, 24,2% - punkt 2). Blisko 1/3 radnych utożsamiała rady narodowe z organem administracji państwowej.

2. Kto sprawuje nadzór nad radą narodową (gminną, miejską, dzielnicową)?

Naczelnik (prezydent) - 6,9%

Prezydium rady - 36,6%

Wojewoda - 2,4%

WRN - 42,5%

Sejm PRL - 1,9%

Rada Państwa - 7,4%

Nie wiem - 2,2%

3. Czy rada narodowa może odwołać naczelnika (prezydenta, wojewodę)?

Tak - 84,4%

Nie - 11,0%

Nie wiem - 4,5%

4. Czy rada narodowa może uchylić decyzję urzędu gminnego (miejskiego, dzielnicowego) lub decyzję naczelnika (prezydenta)?

Tak - 76,5%

Nie - 16,1%

Nie wiem - 7,3%

Prawidłową odpowiedź na wszystkie pytania dało jedynie 13% radnych. Znajomość przepisów prawa regulujących działalność rad narodowych nie była zatem silną stroną radnych kończącej się kadencji. Brak wiedzy o rzeczywistych uprawnieniach rad (radnych) mógł być przyczyną niekorzystania z nich.

Znacznie lepsze jest przygotowanie radnych do obrad sesji i pracy w komisjach - przynajmniej według ich deklaracji. Większość (84,6%) systematycznie otrzymywała materiały związane ze sprawami będącymi przedmiotem obrad. Niektórzy byli zaopatrywani w nie tylko czasami (12,8%) bądź bardzo rzadko (1,4%), a 1,2% nie dostawało ich w ogóle. Nie zawsze jednak dostarczenie radnemu materiałów o przedmiocie obrad najbliższej sesji było równoznaczne z jego przygotowaniem (tab. 7). Odpowiedzi na pytanie: "Jak często czuł się Pan nie przygotowany do pracy w komisji i dyskusji na sesji?" miały następujący układ:

bardzo często, prawie zawsze	2,8%
czasami	23,4%
bardzo rzadko	25,3%
nigdy	45,9%
trudno powiedzieć	2,4%

Tabela 7

w procentach

Czy otrzymuje Pan(i) przed sesją rady materiały związane ze sprawami będącymi przedmiotem jej obrad?	Jak często czuł(a) się Pan(i) nie przygotowany(a) do pracy w komisji i dyskusji na sesji?				
	Bardzo często	Często	Bardzo rzadko	Nigdy	Trudno powiedzieć
Tak zawsze	2,5	20,2	25,1	49,9	2,2
Czasami	0,7	45,0	27,1	22,9	4,3
Rzadko	13,3	13,3	40,0	33,3	0,0
Nie	38,5	30,8	7,7	23,1	0,0

Wśród radnych byli zarówno tacy, którzy mimo otrzymywania materiałów na sesję czasem brali w niej udział nie przygotowani do dyskusji, jak i tacy, którzy nie mając opracowań na dany temat, potrafili przygotować się do sesji i pracy w komisjach.

Jakie czynniki decydują zatem o aktywnym udziale w pracach rady? Pośrednio możemy o tym wnosić z odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego, a nie innego przygotowania radnych do obrad sesji. Najczęstsze powody nieprzygotowania to:

- brak czasu, nadmiar obowiązków - 34,4%²,
- brak dostatecznej wiedzy na niektóre tematy, zbyt duża ich fachowość - 19,7%,
- zbyt późne dostarczenie materiałów i zawiadomienia o sesji - 9,6%,
- nieodpowiednie materiały, źle opracowane, zbyt obszerne, brak informacji o temacie dyskusji - 10,4%,

² Podstawą procentowania była grupa radnych deklarujących brak przygotowania do pracy w radzie.

- praca zawodowa, wyjazdy i delegacje służbowe, prace polowe - 8,3%,
- różne zdarzenia losowe (choroba, wyjazd) - 4,7%,
- brak zainteresowania niektórymi tematami - 3,2%.

Większość tych, którzy czują się przygotowani do pracy w radzie (71,3%³), zna dobrze tematykę obrad. Część z nich (11,2%) dlatego, że dostaje odpowiednie materiały, a część (5%) z poczucia obowiązku. Inne uzasadnienia pojawiały się bardzo rzadko.

3. Jak radni widzą swoją pozycję?

W badaniu staraliśmy się ustalić, jak radni postrzegają swoją pozycję. Innymi słowy czy pełnienie funkcji radnego daje im poczucie pewnej odmienności, wyróżnienia w społeczeństwie? Co o tym decyduje i jak się to przejawia?

Okazuje się, że zdecydowana większość radnych bez względu na sytuację, w jakiej się znajdują, czuje się raczej reprezentantem wyborców niż władzy. Dotyczy to nawet kontaktów z administracją terenową.

Radni występujący przy okazji:

	z pozycji przedstawiciela wyborców	z pozycji przedstawicie- la władzy
- zebrań z wyborcami	85,9%	10,5%
- sesji rady	92,3%	5,7%
- kontaktów w miejscu pracy i zamieszkania	82,5%	9,6%
- kontaktów z administracją terenową	78,8%	17,2%
- kontaktów z wojewódzką radą narodową ⁴	71,9%	6,2%

(w zestawieniu nie uwzględniono braków danych i odpowiedzi "trudno powiedzieć").

³ Podstawą procentowania była grupa radnych deklarujących się jako zawsze przygotowani do pracy w radzie.

⁴ Dotyczy tylko radnych rad stopnia podstawowego.

Konsekwencją postrzegania roli radnego głównie jako reprezentanta wyborców jest uzależnianie jego autorytetu od opinii wyborców. Właśnie umiejętność załatwiania spraw, z którymi zwracają się do radnych ludzie, walczenia o interesy swoich wyborców w największym stopniu decyduje o ich autorytecie wśród ludzi (czynniki te wskazało odpowiednio 92,6 i 91,8% respondentów). Zdaniem 76,4% radnych ich autorytet zależy od tego, czy są aktywni w pracach rady, komisji. Dla 74,8% badanych liczy się częstość kontaktów z wyborcami, a dla 74,3% to, jak ich ocenia najbliższe środowisko. W dalszej kolejności ważny jest stopień poinformowania o sprawach swojego terenu (gmina, miasto, dzielnica) - 70,7%. Ponad połowa respondentów (57,1%) postrzega wpływ opinii o działalności rady, w której zasiadają, na swój autorytet. Mniej niż połowa uważa, że prestiż radnych zależy od tego, czy zostali wybrani demokratycznie. Według 31,2% respondentów o autorytecie radnego przesądza jego stanowisko służbowe, a zdaniem 24% to, jak jest oceniany przez partię. Wynika z tego, że liczą się głównie efekty pracy mierzone liczbą załatwionych spraw oraz aktywność radnego zarówno w kontaktach z wyborcami jak i w pracach rady.

Zdaniem 68,9% badanych, obowiązkami najbardziej obciążającymi radnych są kontakty z wyborcami (spotkania, dyżury, załatwianie interwencji). Na drugim miejscu (58,8%) znalazły się czynności związane z przygotowaniem się do wystąpień, spotkań i obrad sesji. Nieco rzadziej (53,8%) do obciążających zajęć zaliczano udział w pracach komisji czy sesji rady. Jedynie 10,7% respondentów nie wskazało na żadną z prac wymienionych w pytaniu, tym samym uznało je za nie obciążające.

Najlepszą formą kontaktów z wyborcami są - według radnych - zebrania inicjowane przez organizacje społeczne na terenie gminy (79%) oraz spotkania z sąsiadami i kolegami w pracy (71,6%). Specjalnie organizowane spotkania radnych z wyborcami cieszą się powodzeniem u 64,3% radnych. Zdecydowanie najmniej zwolenników (34,2%) mają dyżury radnych.

Jakich korzyści przysparza radnym wypełnianie tych wszystkich obowiązków? Przede wszystkim mają oni poczucie władzy, co przejawia się w lepszym (w porównaniu z przeciętnym obywatelem) poin-

formowaniu (95,4%) oraz we wpływie na podejmowanie ważnych decyzji (83,1%). Pracując jako radni, 86,2% respondentów wykorzystuje własne umiejętności, a także ma okazję nauczyć się czegoś nowego. Innego rodzaju korzyścią jest możliwość działania zgodnie z własnymi przekonaniem (85,6%). Poza tym można mieć satysfakcję tak ze sposobu pełnienia tej funkcji (74,4%), jak i ze zdobycia prestiżu w środowisku (69,5%) i wysokiej pozycji wśród radnych (69,1%). Zdecydowanie rzadziej z załatwienia czegoś dla siebie (11,2%) lub z innych materialnych korzyści (1,7%).

Jednakże za to wszystko płacą radni określoną cenę. Jest nią przede wszystkim życie w ciągłym stresie, na który składa się kilka czynników. Po pierwsze, rozmaite ograniczenia w wypełnianiu zobowiązań wobec wyborców: trudności w spełnianiu oczekiwań wyborców (86,2%), konieczność pogodzenia interesów ogólnospołecznych z interesami swoich wyborców (85,9%), ograniczone możliwości i środki do rozwiązywania stawianych radnemu zadań (80,1%). Po drugie, duże obciążenie psychiczne związane z: wymaganiami doświadczenia i wiedzy z różnych dziedzin (86,8%), dużą odpowiedzialnością za podejmowane decyzje (71,8%), koniecznością zachowania dyscypliny partyjnej (51,5%) i podejmowania decyzji w sprawach, co do których nie ma się odpowiedniej wiedzy (34%). Do tego należy dodać zmęczenie fizyczne będące konsekwencją przeciążenia obowiązkami (47,7%), a także brak czasu dla siebie i rodziny (41,6%), brak satysfakcji materialnej (24,9%) oraz zaniedbywanie obowiązków zawodowych (20,6%).

Trudności w spełnianiu oczekiwań i zaspokajaniu potrzeb wyborców są dosyć często wynikiem stawiania przed radnymi zadań przekraczających ich możliwości. Zdaniem 15,7% radnych, większość zgłaszanych im do załatwienia spraw jest nie do rozwiązania, 47,9% spotyka się takimi problemami tylko od czasu do czasu, dla 18,9% są to sporadyczne wypadki, 12,5% radnych nie miało w ogóle do czynienia z takimi zadaniami, 4,8% nie wyraziło swej opinii. Nietrudno oczywiście domyślić się, że najczęściej chodzi tu o: zdobycie funduszy na finansowanie przedsięwzięć (20,8%), problemy budownictwa mieszkaniowego (20,6%), załatwianie interwencji mieszkańców (12,9%), poprawę stanu dróg (10,2%), rozwiązanie problemów komunalnych (9,2%).

W opinii radnych są trzy zasadnicze przyczyny tego stanu rzeczy: 1/ brak środków, funduszy, ale także niewłaściwe ich przydzielanie (60,9%), 2/ z jednej strony brak mocy wykonawczych, wykonawców, z drugiej zła organizacja pracy, brak dyscypliny (19,5%), 3/ brak materiałów, energii itp. (10,8%). Wśród pozostałych wymieniają: trudności gospodarcze kraju, nietrafne decyzje i błędy w planowaniu, zbyt małe kompetencje rad narodowych i małą siłę przebiecia radnych.

Niewielka (16,5%) grupa radnych wskazała winnych tej sytuacji: różne osoby bądź instytucje - 5,8%; władza zwierzchnia, centrum - 5%; administracja, naczelnicy, prezydenci - 4,4%; rada narodowa, radni - 1,3%.

Bariery w realizowaniu programu rad i postulatów wyborców nie są jednak wyłącznie pochodną ogólnej sytuacji w kraju, wynikają także z unormowań prawnych. Zasady działania rad narodowych, a więc zakres kompetencji, tryb pracy, ich podległość określa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu mieszkańców. Przypisała ona radnym niezbędne dla sprawowania władzy instrumenty. Nie wszystkie jednak rozwiązania ujęte w tym akcie normatywnym sprawdziły się w praktyce. Na pytanie: "Czy w obecnie obowiązującej ustawie o systemie rad narodowych i samorządu mieszkańców istnieją przepisy, które utrudniały Panu(i) lub innym radnym rozwiązywanie problemów będących w gestii rady narodowej?" 26,4% radnych odpowiedziało "tak", 65,9% - "nie", a 7,4% nie miało zdania. Najczęściej (51,9%) krytykowane były przepisy finansowe (źródła wpływu środków do budżetu rady, podział nadwyżki budżetowej, dysponowanie funduszem przez rady). Radni skarżyli się także na brak samodzielności rad stopnia podstawowego w podejmowaniu decyzji, częste uchylanie uchwał przez rady wyższego szczebla (9,2%) oraz na brak przepisów regulujących powiązanie rad z organizacjami gospodarczymi, powstanie przemysłu terenowego (7,1%). Poza tym wymieniano problemy budownictwa komunalnego, zagospodarowywania przestrzennego, kontroli, możliwości egzekwowania poleceń rady, kompetencji i pozycji radnego i wiele innych.

Radni upatrujący ograniczenia swojej działalności w obowiązującej ustawie o radach narodowych postulowali szybkie zmiany: większe usamodzielnienie finansowe rady - 21%, zwiększenie jej budżetu m.in. przez umożliwienie tworzenia własnych środków - 15,1%, większą samodzielność rad w podejmowaniu decyzji i ograniczenie wpływu rad wyższego szczebla - 13,1%, dostosowanie ustawy do warunków lokalnych - 7,6%, utworzenie przemysłu terenowego - 7,2%. Inne postulaty zgłosiło niewielu respondentów.

Ponad połowa badanych postulujących te zmiany uważa, że ich wprowadzenie w omawianej ustawie umocniłoby pozycję radnego oraz zwiększyło jego wpływ na ważne decyzje w sprawach terenu, 20,7% jest zdania, że nic się nie zmieni. Osłabienia pozycji radnego obawia się niespełna 1% wypowiedzających się, a 26,3% nie zajęło w tej kwestii stanowiska.

Czy warto zatem być radnym dla satysfakcji z ważności czy władzy, jaką przynosi ta funkcja, skoro satysfakcja ta jest istotnie ograniczona przez poczucie niemożności stawienia czoła podstawowym problemom i tak wiele osobiście kosztuje? Skoro płaci się za nią stresem i zmęczeniem? Chęci i zapału, by zostać radnym w następnej kadencji, starczyło jedynie połowie respondentów (50,9%). Tyle odpowiedziało "tak" na pytanie o to, czy zgodziliby się kandydować ponownie na radnego, gdyby otrzymali taką propozycję, 33,2% - "nie", 15,7% - "trudno powiedzieć". W małym stopniu na decyzję tę wpływał staż zasiadania w radzie (tab. 8).

Tabela 8.

Czy zgodził(a)by się Pan(i) ponownie kandydować?	w procentach	
	Obecna kadencja rad narodowych była moją:	
	pierwszą	kolejną
Tak	46,6	59,4
Nie	36,4	27,5
Trudno powiedzieć	17,0	13,1

Za ponownym kandydowaniem przemawia najczęściej satysfakcja z pracy (34,9%) oraz potrzeba zmiany obecnej sytuacji, rozwiąza-

nia problemów (17,2%). Dla 8,8% radnych pierwsza kadencja zasiadania w radzie to okres zbierania doświadczeń, dopiero w drugiej można je będzie wykorzystać, właściwie działać. Blisko 8% radnych chciałoby dokończyć rozpoczęte w tej kadencji przedsięwzięcia, a 7,3% nadal chciałoby pełnić tę funkcję, gdyż czują się przydatni społeczeństwu. Inne uzasadnienia podało niewielu radnych.

Przeciwko ponownemu zasiadaniu w radzie przemawia: brak wpływu radnych na to, co się dzieje na ich terenie, brak możliwości zaspokojenia potrzeb wyborców - 27,3%, przeciążenie obowiązkami, niemożność ich pogodzenia - 24,8%, zmęczenie pełnieniem tej funkcji przez parę kadencji, wiek, stan zdrowia - 19,4%, brak satysfakcji - 6,2%.

Z pełnienia funkcji radnego jedni mimo nadmiaru obowiązków i ograniczonych możliwości w rozwiązywaniu problemów swojego terenu mają satysfakcję i są zadowoleni, czego najlepszym dowodem jest chęć dalszej pracy (ponowne kandydowanie), drudzy natomiast nie czują się w tej roli dobrze - zdają się ich przytłaczać i zniechęcać do działania kłopoty, których przewyciężenie jest dla innych powodem zadowolenia.

x

x x

Radni kończącej się kadencji działali w trudnej sytuacji. Ograniczały ich nie tylko warunki zewnętrzne: finansowe, materiałowe i organizacyjne, na które w zasadzie nie mieli wpływu, ale i własne możliwości: poczucie niekompetencji, słaba znajomość przepisów prawa regulujących funkcjonowanie rad. Do ograniczeń część radnych zaliczyła również ustawę o systemie rad narodowych i samorządu mieszkańców, po której przed czterema laty tak wiele sobie obiecywano.

Potrzeby tzw. terenu są tak duże, rosły przecież od lat, że z góry stawia to niektórych radnych na straconej pozycji. Postrzegając bowiem swoją rolę głównie jako reprezentanta wyborców (a nie przedstawiciela władzy) i nie mogąc sprostać ich oczek-

kiwanom, nie czują się dobrze w tej roli. Tym bardziej że według radnych ich autorytet w największym stopniu zależy od umiejętności i konsekwencji w załatwianiu spraw, z którymi zwracają się do nich ludzie.

Stresujące poczucie niemożności sprostania problemom mieszkańców swojego terenu i wyrzeczenia, które łączą się z pracą radnego, to najczęstsze przyczyny deklarowania niechęci do dalszej pracy w radzie, uchylania się od ponownego kandydowania.

Bilans zysków i strat nie jest niekorzystny dla wszystkich. Są wśród radnych także tacy, którym praca w radzie narodowej daje satysfakcję, a sama możliwość wpływania na cokolwiek - poczucie przydatności dla społeczeństwa.